



Logopeda radzi

Gdy dziecko pięknie mówi w gabinecie logopedycznym, a w domu...wracają stare nawyki.

Dziecko zakodowało sobie, że siedząc przed lustrem w gabinecie logopedycznym trzeba się starać. Czuje się tam odpowiednio nagradzane. Dziecku zależy na pochwie, przybiciu „piątki”, uśmiechu. Dziecko ma swój cel, jakim jest ładne mówienie. Z każdym małym sukcesem, logopeda podnosi poprzeczkę, zadaje trudniejsze ćwiczenia językowe. Małymi kroczkami pniemy się do góry. Przychodzi moment kiedy dziecko nawet nie musi się starać, ponieważ piękne SZ, Ż lub L, R wychodzi swobodnie w każdym zdaniu. Zastanów się Rodzicu, w jaki sposób możesz uzyskać te same efekty? Oto kilka pomysłów, które możesz od dziś wdrożyć w waszym domu:

Wybierz jedno z pomieszczeń w domu, w którym mówimy poprawnie (np. w kuchni. Z czasem rozszerzamy zasadę o kolejne pomieszczenia).

Umówcie się na czas, w jakim dziecko mówi poprawnie: zacznijcie od czasu trwania zajęć logopedycznych (15 minut); nastaw minutnik. Stopniowo wydłużaj czas ładnego mówienia.

Określ pory, w których mówicie poprawnie, np. czas spędzany w drodze do szkoły i do domu; pora przygotowywania obiadu; wieczorny czas spędzany razem; głośne czytanie.

Połącz codzienne czynności z ładnym mówieniem, na przykład połącz ćwiczenia logopedyczne z rywalizacją podczas rodzinnej gry planszowej; sporządzanie listy zakupów; planowanie weekendowych aktywności.

Celem takiego postępowania jest zbudowanie u dziecka nawyków. Jak zapewne wiesz, jest to proces i nie odbywa się z dnia na dzień. Konsekwencją i systematycznością uda się wypracować automatyzację w swobodnych wypowiedziach.

źródło: logotorpeda.com